

Tabela 4

Firma	Cewniki balonowe	Prowadniki angioplastyczne	Stent „na balonie” (permounted)	Stent (bare)	Cewniki prowadzące	Strzykawka z manometrem
Boston	60	26	5	5	47	95
Guidant	16	74	45	0	2	1
Medtronic	11	0	16	0	38	0
Cordis	13	0	30	0	14	0
Terumo	0	0	0	0	0	0
Cook	4	0	0	0	0	0
Jomed	1	0	3	95	0	0
Balton	0	0	0	0	0	0
Braun	0	0	0	0	0	4

my, że udało się uzyskać nie tylko dobre ceny, ale także dostęp do sprzętu najnowszej generacji.

P.S. W następnym numerze „Kardiologii Inwazyjnej” obiecujemy przedstawić końcowe zestawie-

nie wyników przetargów, z podaniem średnich cen na poszczególne produkty.

Czas biegnie szybko, zwłaszcza gdy trzeba dużo zrobić. Nadchodzi jednak chwila — a taką jest zbliżający się koniec kadencji — kiedy należy podsumować miniony okres

Jak nas widzą?

Andrzej Cieśliński*

Dla Sekcji Kardiologii Inwazyjnej te 3 lata działalności były bardzo pracowite, ale też owocne. Rozwój istniejących pracowni hemodynamicznych, powstawanie nowych, niemal dwukrotny wzrost liczby członków postawiły Sekcję wobec nowych zadań. Odpowiedzią na to był imponujący wzrost aktywności i inicjatyw Sekcji, zarówno na polu naukowym, edukacyjnym, jak i organizacyjnym. Niezwykle ważną a zarazem bardzo atrakcyjną formą działalności było organizowanie regularnych spotkań dyskusyjnych w postaci warsztatów — najpierw w Szczecinie, potem w Krakowie, a od tego roku także w Zabrzu — oraz sesji naukowych w czasie Międzynarodowych Kongresów Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego. Udział



foto. Artur Krzykowski

Zarząd Sekcji Kardiologii Inwazyjnej może mieć poczucie dobrze spełnionego obowiązku i dużych sukcesów w zakresie integrowania środowiska

gości zagranicznych, często wybitnych ekspertów, podnosił rangę naukową tych spotkań i był zaczątkiem

twórczych dyskusji. Z inicjatywy Sekcji przeprowadzono także kilka wielośrodkowych badań.



fot. Artur Krzywkowski

Dla Sekcji te 3 lata były bardzo pracowite — spotkanie Klubu Kardiologii Interwencyjnej, Zaborek, czerwiec 2000 r.

Duże znaczenie dla kardiologii w kraju miało opracowanie przez członków Sekcji „Standardów postępowania w kardiologii inwazyjnej”. Ważnym etapem w rozwoju było utworzenie działu Sekcji w czasopiśmie naukowym PTK — „Folia Cardiologica”. Założony przez nią centralny rejestr procedur powinien sprzyjać powstawaniu projektów wspólnych, wieloośrodkowych programów badawczych.

Sekcja opracowała również kalkulację kosztów procedur inwazyjnych w kardiologii, która jest niezbędna do planowania budżetu i funkcjonowania w nowych warunkach w ochronie zdrowia. Nie można nie docenić aktywności Zarządu Sekcji w rozmowach z Ministerstwem Zdrowia, dotyczących kontraktowania procedur wyspecjalizowanych. Stworzono także własny Biuletyn Sekcji, który jest

cennym źródłem informacji o działalności jej członków.

Uważam, że przy końcu swej kadencji Zarząd Sekcji Kardiologii Inwazyjnej może mieć poczucie dobrze spełnionego obowiązku i — co godne podkreślenia — dużych sukcesów w zakresie integrowania środowiska kardiologów inwazyjnych.

Chociaż w ciągu tych 3 lat obserwujemy znaczący wzrost liczby koronarografii i angioplastyk wieńcowych, to jednak wiele jeszcze pozostało do zrobienia, aby osiągnąć średni poziom europejski. Natomiast jakość naszych usług nie odbiega już znacznie od ich poziomu w krajach wysokorozwiniętych. Sądzę, że istniejąca w wielu ośrodkach baza sprzętowa i wzrastająca liczba lekarzy wyszkolonych w procedurach inwazyjnych pozwala myśleć o funkcjonowaniu pracowni angiokardiograficznych przez całą dobę. Jeżeli udało się to naszym sąsiadom Czechom aż w 8 ośrodkach, to wierzę, że i u nas będzie to możliwe. Już są pierwsze zwiastuny, że taka akcja ma szansę zakończyć się powodzeniem.

**Prezes Elekt Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego*

Plan spotkań naukowych Sekcji Kardiologii Inwazyjnej PTK w 2001 roku

Artur Krzywkowski

Wzrastająca z roku na rok liczba imprez naukowych poświęconych kardiologii inwazyjnej jest dowodem jej ciągłego rozwoju. Nad-

szedł już czas, aby nasza Sekcja skoncentrowała się na tych, które zapewniają promocję oraz dalszy rozwój kardiologii inwazyjnej w

Polsce. To przekonanie było podstawą decyzji o udzieleniu akredytacji jedynie trzem spotkaniom naukowym. Oto one: